



Szept

205

Rok XVIII nr 3/2007

Postomina



MIESIĘCZNIK GMINY POSTOMINO

8 Marca Międzynarodowy Dzień Kobiet Z najlepszymi życzeniami



Wójt i pracownicy Urzędu Gminy
Radni gminnego samorządu
Wydawca i redakcja

I miejsce we Wspólnym Związku Sołectw za
2006 rok zajęło Postomino.



Janusz Sowiński, sołtys Postomina, z
okazałym Pucharem



Martyna Kurz, uczestniczka
chudaczewskich ferii
zimowych p^h Kocham całą
przyrodę, w towarzystwie
Pawła Czechowskiego,
sołtysa wsi, prezentuje
r a d n y m n a s z e g o
s a m o r z ą d u,

list intencyjno - informacyjny przeznaczony dla potomnych
m.in o tym, że dzieciaki opracowały trzy projekty
przyszłego placu gier i zabaw

I miejsce w rozgrywkach Gminnej Ligi Piłki
Nożnej - 2006 zajęła drużyna LKS Łącko



Jadwiga Krakowska, sołtys wsi oraz Antoni
Sapiński i Jerzy Matelak (trenerzy drużyny)
prezentują zdobyty Puchar

W numerze:

- ✍ z dziejów wsi gminy (Nacmierz)
- ✍ ze strażackiego podwórka
- ✍ trzeba dużo się uśmiechać
- ✍ młodzieży kochana jakie jest twoje oblicze (cz.II)
- ✍ ferie - 2007
- ✍ na choinkowym szlaku
- ✍ konkurs fotograficzny
- ✍ byliśmy w Mielnie i Berlinie





Na sesji odbytej 31 stycznia 07r. radni

podjęli uchwały w następujących sprawach:

- przyjęcie planu pracy Rady na 2007r. (m.in. realizacja budżetu, ocena przebiegu wypoczynku dzieci i młodzieży, przygotowanie do sezonu letniego i jego podsumowanie, ustalenie podatków i opłat lokalnych);
- przyjęcie planu pracy Komisji Rewizyjnej (m.in. działalność AMGiSP, funkcjonowanie Urzędu Gminy, działalność GOPS);
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej w m. Postomino z przeznaczeniem urządzenia ogrodu rekreacyjno-rehabilitacyjnego;
- ustalenia cen i opłat za usuwanie odpadów z nieruchomości na terenie Gminy (52,00 zł za 1 m³ stałych odpadów komunalnych lub 4,94 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkałej w nieruchomości; 20,54 zł za 1 m³ nieczystości ciekłych od gospodarstw domowych; 21,80 zł za 1 m³ nieczystości ciekłych od przedsiębiorców);
- upoważnienia wójta Gminy do ustalania wysokości cen i opłat lub sposobu ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz korzystania z gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (za wyjątkiem opłat i cen, które z mocy przepisów szczególnych ustalane są w ramach wyłącznej kompetencji Rady Gminy bądź innych podmiotów);
- regulaminu określającego wysokość dodatków i innych składników wynagrodzenia nauczycieli oraz szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego i wiejskiego;
- nadania nazwy ulic w m. Jarosławiec (Makowa, Spokojna, Pogodna, Cicha)
- nadania nazwy ulicy w Jezierzanach (Słoneczna - co jest niezbędne do nadania numerów porządkowych nieruchomościom tam położonym);
- wyznaczenia delegata na posiedzenie Zgromadzenia Komunalnego Związku Celowego Gmin Pomorza Zachodniego „Pomerania” (Zbigniew Gałek wójt Gminy)
- zmian w budżecie na 2008 rok. Zwiększono dochody o kwotę 3.117.564 zł, wydatki o 2.085.613 zł, dokonano przeniesień wydatków na kwotę 9.000 zł. Po dokonanych zmianach budżet zamyka się kwotą 26.790.766 zł, po stronie dochodów, 28.791.779 zł, po stronie wydatków, a deficyt budżetowy w kwocie 2.001.013 zł zostanie pokryty pożyczką inwestycyjną z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, kredytami inwestycyjnymi oraz wolnymi środkami nadwyżki pieniężnej na rachunku bieżącym budżetu (zwiększenia to refundacja wydatków na budowę ścieżki rowerowej i chodników Jezierzany - Jarosławiec, chodników przy ul. Bałtyckiej w Jarosławcu, refundacja wydatków na budowę kanalizacji sanitarnej w m. Rusinowo, dofinansowanie budowy stadionu sportowego w Postominiu, przebudowa drogi gminnej, do gruntów rolnych, we wsi Pałówek, zakup środków żywności dla stołówek przyszkolnych).

Rada przyjęła informację wójta z realizacji uchwał za okres od 24 listopada do 29 grudnia ub. r. oraz zatwierdziła plany pracy komisji stałych.

Sza.

**Z woli wyborców w skład Powiatowej Izby Rolniczej
wybrani zostali:
Stanisław Chabowski i Kazimierz Ordon**

Dotacje, dotacje ...

Ze stron internetowych:

- www.citibank.pl - Fundacja Kronenberga do 2 kwietnia 2007 roku przyjmuje wnioski o charakterze regionalnym. Fundacja udziela wsparcia stowarzyszeniom i fundacjom skutecznie działającym w zakresie edukacji i rozwoju lokalnego na tworzenie nowoczesnych programów edukacyjnych, udziela wsparcia organizacjom działającym na rzecz zreformowania edukacji ekonomicznej i nauki przedsiębiorczości w celu dostosowania jej do potrzeb gospodarki rynkowej, dotuje szczególnie wartościowe działania edukacyjne w zakresie kultury, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki i dziedzictwa kulturowego, wspiera inicjatywy lokalne i regionalne

- www.jsprobono.pl - Fundacja Pro Publico Poloniae ogłosiła konkurs dla grup młodzieżowych pn. „AKTYWNA WIOSNA”, który wylania ciekawe projekty promujące aktywność na rzecz środowiska lokalnego. Podstawowymi kryteriami przyznawania dotacji w tym konkursie są:

-działania skierowane na promowanie aktywności młodzieży i zaangażowanie młodzieży w realizację projektu,

-oryginalność pomysłu,

-innowacyjność działań,

-współpraca z innymi instytucjami (samorząd lokalny, organizacja pozarządowa, instytucja samorządowa, szkoła, policja, ...),

-możliwość kontynuacji działania po wykorzystaniu dotacji.

Wnioski można nadsyłać na adres fundacji do dnia 21 marca 2007 roku.

- www.witrynowiejska.org.pl - Zespół Witryny Wiejskiej ogłosił rozpoczęcie konkursu dziennikarskiego pt. „Moja gmina w Unii Europejskiej.” Przedmiotem konkursu jest napisanie artykułu na jeden z następujących tematów:

„Moja gmina w Unii Europejskiej. Trzy lata doświadczeń - plusy i minusy.”

„Internet w mojej miejscowości, moja miejscowość w Internecie.”

„Jak fundusze europejskie zmieniły naszą gminę?”

W otwartym konkursie mogą uczestniczyć: pełnoletnie osoby fizyczne, zameldowane w Polsce na terenie wsi lub w mieście poniżej 20 tysięcy mieszkańców i legitymujące się ważnym Dowodem Osobistym.

Prace zgłoszone do konkursu powinny wykazywać cechy jednej z następujących form dziennikarskich: artykuł publicystyczny, felieton, reportaż, fotoreportaż, esej

Objętość prac biorących udział w konkursie powinna zawierać między 5 i 8 tysięcy znaków, liczonych bez spacji. W przypadku fotoreportażu, minimalna objętość pracy to 10 zdjęć z opisami.

Prace konkursowe wraz z załączoną i własnoręcznie podpisaną klauzulą, zawartą w punkcie 4 regulaminu konkursu, powinny zostać przesłane do organizatorów konkursu do dnia 30 marca 2007.

Aleksandra Kurek

Telefony Straży Gminnej

059-8108517 (w.37) Komenda Straży Gminnej
609329545 Komendant SG
609329548 i 609329549 patrole SG

Pogotowie wodne

605400505- Bogdan Szlowski - przepompownie: Pałowo, Pieszcz, Postomino, Staniewice, Mazów, Chudaczewko, Pieńkówko, Wykroty
605400955- Kazimierz Foryś - przepompownie: Łącko, Złakowo, Kanin, Tyń

8 Marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet

W kalendarzu jest wciąż taki dzień przeznaczony wyłącznie dla CIEBIE. (skądś zapożyczony). Mimo prób przypisywania mu komunistycznego pochodzenia ostał się pod muchom "prostowaczy historii". Ten Dzień trwa nadal i wtedy ta męska część społeczeństwa jest taka bardziej szarmancka, dzielniejsza, z kwiatkiem lub nawet lampką szampana, z ucałowaniem rączek, z wyrazami szacunku a nawet uwielbiana, z podziękowaniami i gratulacjami. A czy tak nie może być codziennie!?! (dzień jak co dzień, zwykły dzień jak dzień - też skądś zapożyczony). W naszej gminie kobiety zajmują znaczące pozycje i to one właśnie decydują o tym co później nazywamy sukcesem. Ale może po kolei. Sekretariatem Urzędu Gminy zawiaduje Marzanna Kolodziej, ciągle uśmiechnięta, serdeczna, optymistycznie nastawiona do życia, doradzi, poinformuje. To ona właśnie uprzedzi czy ON ma dobry, czy inny humor, że lepiej przyjść trochę później. A wszystko to nie po znajomości, ale dla dobrej sprawy. Finansami Gminy zarządza Krystyna Skórzewska-Franczak (od ponad trzynastu lat - nie wypominając) a czyni to na tyle skutecznie i profesjonalnie, że wojewódzcy eksperci od budżetów samorządowych zawsze wyrażają pozytywne opinie co do przekładanych projektów budżetowych czy sprawozdań z ich realizacji. Uśmiech często gości na jej twarzy co nie znaczy, że chwile troski i powagi są w mniejszości. W tej budżetowej pracowitości pomaga jej pomaga jej Małgorzata Rybicka pełniąca obowiązki zastępcy skarbnika. No i cóż wart był by wójtowy program wyborczy gdyby nie kobiece wsparcie rachunkowe!?! W kasie urzędu dominuje Małgorzata Dankowska, a w tym bardzo istotnym dziale urzędu trudno znaleźć męskie oblicze. Zastanawiające jest czy dyrektor Agencji Mienia Gminnego byłby taki stanowczy w swoich postanowieniach, gdyby nie miał znaczącego wsparcia w osobie Ewy Skrzeczowskiej, pełniącej zadania głównego księgowego tego gminnego interesu, przewidującej i kalkulującej. Gminną pomocą społeczną, nietatwą i nie zawsze docenianą działką samorządowej działalności, steruje Krystyna Ślebioda przy rachunkowym wsparciu Teresy Nogaj, głównej księgowej. Trudno tutaj też dostrzec męskie oblicze. Urzędem Stanu Cywilnego, znaczącym działem, dla rozwoju naszej Gminy niepodzielnie zawiaduje Barbara Nadolska, a nie mniej ważnym działem zarządzania gruntami gminnymi, Jolanta Michałowska. Nie wiem na ile męskie kierownictwo innych działów Urzędu byłoby tak sprawne gdyby nie kobiece wsparcie ich codziennych poczynań, działające kojąco i uspakajająco. Olga Szczepocka to ta osoba, która z wielką wyrozumiałością i kobiecą intuicją wylapuje wszystko co radni i sołtysi mają do powiedzenia podczas obrad naszego gminnego samorządu, a wnioski zgłaszane przekazuje tam gdzie przekazane być powinny, monitoruje sposób i terminowość ich realizacji.

W poprzedniej kadencji w Radzie Gminy zasiadały cztery kobiety, a w obecnej pięć: Barbara Jochemek, Jadwiga Krakowska, Danuta Kujawa, Alicja Kukowska i Dorota Pawelec - alfabetycznie, a jest to już jedna trzecia pełnego składu. Mierząc jednak statystycznym miernikiem w Gminie (kobieta mężczyzna) to ten wskaźnik winien być znacznie wyższy. Dorota Pawelec pełni funkcję z-cy przewodniczącego Rady Gminy, Jadwiga Krakowska przewodniczącej komisji rewizyjnej, a Alicja Kukowska komisji społeczno-oświatowej. Zasobami bibliotecznymi doskonale, ze znanstwem rzeczy i kulturą osobistą przypisaną do tego zawodu, zawiaduje Renata Zielonka, dziewczyna potrafiąca zachęcić, nawet wybrednego czytelnika, do zainteresowania się nowością wydawniczą. Wśród rzeszy sołtysów osiem osób to kobiety. Napewno ulegnie to korzystnej zmianie podczas najbliższej kampanii wyborczej. Salę konferencyjną zdobią, stwarzając właściwy nastrój, świetnie wkomponowane, trzy impresje malarskie Jadwigi Czerwińskiej. Nauczaniem i wychowaniem sterują, i to z wielkim powodzeniem: Renata Mazur, Bogumiła Struś, Halina Wenda, Anna Fikier. Funkcje zastępców dyrektora szkoły czy głównych księgowych

też pełnią kobiety. W życiu artystycznym, nie tylko szkolnym, prym wiodą takie zespoły jak DYG pod kierunkiem Krystyny Gąsiorowskiej i BURSZTYNEK Aleksandry Losińskiej. Te zespoły, i ich twórcy, mają niezaprzeczalne sukcesy w tym co robią. A czy "Pieńkowanie" bez Krystyny Białowąs, Janiny Mazanek, Marianny Stankowskiej, - Nowak, Haliny Szymańskiej i Damuty Zajac byłoby tyle wariacji ile są wariacji?! Czy Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych miałaby takie notowanie gdyby nie aktywność i stanowczość Teresy Rysztak, naszej redakcyjnej koleżanki, i Mirosławy Lemtis. A przecież w murze strażackim widzimy nie tylko od święta, Joannę Sochacką (jedyna pełniąca obowiązki Prezesa OSP w gminie) Jadwigę Krakowską czy Aleksandrę Kurek. Pierwszym dzieckiem narodowanym w 2007 roku była DOMINIKA. A popatrzmy kto uśmiecha się do nas zza sklepowej czy klubowej lady, z okienka pocztowego czy aptecznego, kto nas rejestruje w lekarskiej przychodni. No, kto?!? Jadwiga, Krystyna, Marysie, Kasie. Przypomnijmy sobie kto czuwał nad bezpieczeństwem kąpiących się w sezonie letnim na marszewskiej i jarosławieckiej plaży. Obowiązki latarnika w Jarosławcu spełnia Alina Żuchowska (jedna z dwu latarniczek na polskim wybrzeżu). W naszym redakcyjnym "kąciku poetyckim", od pewnego czasu, swoje niewątpliwe talenta realizują, Stanisława Paszyk, Jadwiga Michalak i Henryka Tychoczek. Chwała im za to i dzięki serdeczne. Gdy prześledzimy wykazy stowarzyszeń agroturystycznych (dwa funkcjonują w naszej gminie) i kwater tam zrzeszonych to spotkamy: Ewy, Władysławy, Marzeny, Doroty, Anny, Elżbiety, Krystyny, Reginy, Małgorzaty, Agnieszki, Barbary. To właśnie one, nie w tym zakresie płci męskiej nie ujmując, wkroczyły na jeszcze pionierską, drogę rozwoju wypoczynku zwanego agroturystycznym, który być może stanowi nową gałąź rozwoju naszej gminy. Co by jednak nie powiedzieć dobrego o naszej płci pięknej, okraszając to napuszczonym męskim stylem i rozumowaniem to jednak są takie jeszcze zakamarki zawodowe, do których nie sięga (lub nie chce sięgać) płć jakże od naszej, męskiej odmienna. Ze smutkiem (a może z radością) odnotować trzeba, że płć piękna nie notuje prawie żadnych sukcesów w przemyśle spirytusowych oprócz "Białej Damy" i "Seniorita"-rum. Całkowita posucha w przetwórstwie piwowarskim w tym nazwniczym zakresie. Chociaż mój znajomy, niecnota jeden, uważa, iż zdarza się, w przekonaniach tej brzydszej części społeczeństwa, niekiedy dokonywać porównań co lepsze - kobieta czy piwo? Podam kilka przykładów bez wyciągania żadnych wniosków, aby nie narazić się jeszcze bardziej bowiem zdaje sobie sprawę, że wywleczenie tego tematu na łamy już jest albo wielkim bohaterstwem, albo wielkim, oblesnym wyrażaniem niecnych poglądów czy przekonań, a może męskiej pyszałkowatości? Skoro jednak dałem początek to trzeba powiedzieć, że znanych jest kilkanaście powodów, dla których piwo jest lepsze od kobiety. Oto one: piwem możesz się rozkoszować każdego dnia miesiąca; piwa nie trzeba zapraszać na kolację; piwo nigdy się nie spóźnia, nigdy nie jest zazdrosne gdy wezmiesz inne; piwo nigdy nie ma bólu głowy, nigdy się nie zmartwi, gdy przyjdiesz do domu z innym piwem; piwem możesz podzielić się z przyjaciółmi; piwo nie żąda równości, możesz je pić przy ludziach; piwa nie obchodzi, o której wracasz, i nie mówi dla żartu, że jest w ciąży; piwo nie ma krewnych, nie narzeka na chrapanie, nie trzeba mieć zezwolenia aby pomieszczać z nim; niezależnie od opakowania piwo zawsze wygląda słojnie; piwa nie obchodzi ile zarabiasz, nie potrafi się obrazić, nie pójdzie samo do kolegi; chłodne piwo to dobre piwo.

Z kobietami nie jest najwesołej - powiada mój znajomy - ale bez nich byłoby znacznie gorzej. Znam dodaje powód, dla którego kobieta jest zdecydowanie lepsza od piwa. Niegodziwiec jeden, nie chciał go ujawnić.

Z najlepszymi życzeniami

Ślawoj Zawada

Z dziejów wsi gminy Postomino (16)

Nacmierz

Wies położona na północy gminy około 3 kilometrów od Bałtyku. Od zachodu graniczy z Rusinowem i Bylicą, na południu z Wszedzieniem, na wschodzie z Łąckiem. Jest to wieś ulicowa rozciągająca się na długości około 2 kilometrów wzdłuż drogi Darłowo Ustka.

Nazwa wsi: 1417 Nasmershagen, 1618 Natmershagen, po 1945 Naćmierz (błędne zmięczenie powinno być Nacmierz).

Od początku była to wieś chłopska. Pierwotny układ wsi zachowany został do dziś. Nazwa wsi pochodzi od nazwiska założyciela - z rodu von Natmer. W I połowie XV stulecia księżna Adelheid podarowała wioskę klasztorowi Kartuzów. Po kasacji klasztoru wieś włączono do urzędu darłowskiego. W wiosce mieszkało 12 chłopów i 2 chałupników. Był młyn.



Wiatrak w Nacmierzu, zdjęcie z okresu międzywojennego

Powierzchnia wsi wraz z gruntami w 1864 roku wynosiła 829,1 ha, w 1905 r. 830,1 ha, w 1925 i 1939 - 831,6 ha. Liczba ludności mieszkającej w Naćmierzu wynosiła: w 1818 r. 240, w 1864 391, w 1885- 425, w 1905 - 414, w 1925- 401, w 1939 - 408. Liczba gospodarstw domowych wynosiła: w 1871 - 69, w 1905 71, w 1939- 90.

Przed 1939 rokiem w wiosce były 3 młyny, gospoda ze sklepem kolonialnym, stanowisko pocztowe, 2 zakłady kowalskie, sklep kolonialny, przedsiębiorstwo przewozowe, spółdzielnia mleczarska z zakładem produkcyjnym, urząd stanu cywilnego. Mieszkał szewc, cieśla, 2 stolarzy.

W wiosce nie było kościoła. Ewangelicka ludność należała do parafii w Łącku. Działała jednoklasowa szkoła. Nowy budynek szkolny wzniesiony został około 1914 roku. Nauczycielem w latach 1907 - 1945 był Gustav Böttcher. Podczas II wojny światowej w budynku szkolnym była letnia ochronka dla dzieci.

W 1950 roku wieś zamieszkiwały 362 osoby, w 1960- 359, w 1970

- 358, w 1980 - 361, w 1990- 364, w 2006 -374. Liczba gospodarstw wynosi 69. Działają Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich, Klub "Bocian", Bałtyckie Stowarzyszenie Agroturystyczne. Corocznie organizowane są imprezy sportowo-rekreacyjne „Strefa dobrego wypoczynku”. Są dwa sklepy spożywczo - przemysłowe i piekarnia. Sołtysem jest Jan Chabowski.



Naćmierz na mapie z lat 30-tych XX wieku

Uff- na szczęście to nie wandale



Dla wielu naszych mieszkańców wybudowane pomosty na gminnych jeziorach były oznaką otwarcia samorządu na turystów, służenia im bogactwem jakim obdarzyła nas natura. Jakież wzburzenie towarzyszyło wiadomości, że pomostów na jeziorze Wicko nie ma, że zniszczyli je wandale.

Napędce przygotowana ekspedycja złożona z uczniów z Kor~~o~~ uspokoiła co wyrówniejszych.

Pomosty są!!! Przykryło je tylko lustro wody, które po letowych roztopach przybrało tak wysoki poziom, że zatopiło całą przystań. Same zjawisko okresowego przyboru wody na tym jeziorze nie budzi żadnego zdziwienia, to przybór tak ogromny jest dość rzadki. Stąd uzasadnione zamieszczenie zdjęcia potwierdzającego zniknięcie przystani.

Na zdjęciu: przystań, która jest, ale jej nie widać- jak na pokazie u Koperfilda

Mlecz

Dnia 20 stycznia 2007r. odeszła nasza
kochana Mama, Babcia, Prababcia

Wszystkim uczestnikom
ceremonii pogrzebowej
śp.



Marii Foryś

serdeczne podziękowania składa
Rodzina

Z dziejów wsi

Ukazał się V tom publikacji "Historia i Kultura Ziemi Sławińskiej - studium z dziejów wsi", a dotyczy Gminy Postomino, pod redakcją Włodzimierza Rączkowskiego i Jana Sroki. Książkę wydano przy finansowym wsparciu naszego Urzędu Gminy, a jest ona pokłosiem polsko - niemieckiej konferencji odbytej w październiku 2005 roku w Jarosławcu

Sza

Po wojewódzkich powiatowe

W 2007 roku zakończona zostanie budowa chodników i zatok autobusowych w ciągu drogi wojewódzkiej, (Pieńkowo, Karsino), a rok później rozpoczną się takie roboty w ciągu dróg powiatowych przy znacznym udziale Zarządu Dróg Powiatowych. W najbliższym czasie zostaną ustalone zasady tej współpracy. Jest szansa na to, że na „pierwszy ogień” pójdzie budowa chodników w Kaninie. (opracowywana jest dokumentacja na drogę Jarosławiec - Sławno)

Zamiast remontu

Droga gruntowa (powiatowa) Królewo-Chudaczewo-Chudaczewko została świadomie zlikwidowana przez Powiatowy Zarząd Dróg, który usuwając drogowe znaki informacyjne nie chciał wprowadzać w błąd ewentualnych jej użytkowników. Pogodzono się z faktem, że jest ona nieprzejezdna. Zamiast remontu, usunięto znak informacyjny, w porozumieniu z WZDróg.

Przepusty

W lutym br. zapowiedziano (przez PZD) przetarg na remont przepustu w Mazowie, natomiast przepust w Staniewicach, z uwagi na koszt, będzie musiał jeszcze trochę poczekać. Na co?!! Poprzedni władarze powiatu zapewniali, że zadania te zostaną zrealizowane w 2006 roku!!

Do Łęzka

Opracowana została dokumentacja na budowę drogi do Łęzka - znaczne poszerzenie zgodnie z obowiązującymi standardami. Nie podano jednak (droga powiatowa) terminu rozpoczęcia prac, o wartości 1.700.000 zł.

Klasztorna do odmulenia

Łąki nad rzeką Klasztorną stanowią jedno wielkie rozlewisko. To samo można zauważyć nad rzeką Wieprzą w rejonie Staniewic oraz Moszczeniczką. Niewielkie opady deszczu, a dramat tuż, tuż. Sprawa ta będzie tematem rozmowy z Marszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego.

Nosalińskie niepokoje

Procedura składania wniosków o uzyskanie środków pomocowych (unijnych) jest przyczyną ułokowania zadania budowy wodociągu w Nosalinie na 2008r. Być może uda się to zadanie rozpocząć jeszcze w br., a zakończyć w następnym, czyli 2008. W br. zostanie załatwiona sprawa świetlicy wiejskiej. Natomiast droga asfaltowa z Nosalina do Pałowa będzie realizowana po zakończeniu budowy wodociągu, który przebiega w jej poboczu.

Zasłyszane podczas styczniowej sesji RG
Sza.

**Biblioteczne nowości
wydawnicze**

Ten Inny : Ryszard Kapuściński



Ten Inny to zbiór sześciu wykładów wygłoszonych przez Ryszarda Kapuścińskiego, których wspólnym tematem jest Inny. Autor analizuje pojęcie inności z reporterskiego, ale także filozoficznego, antropologicznego i socjologicznego punktu widzenia.

Próbuje odpowiedzieć na pytanie, kim był Inny u początków kultury, a kim jest we współczesnym wielokulturowym świecie.

Lala : Jacek Dehnel



Jest rok 1919. W Kielcach przychodzi na świat dziewczynka. Roztargniona rodzina przez pięć lat nie może się zebrać, aby nadać jej imię. Mówią o niej „Lalka”, „Laleczka”, „Lalunia”. W końcu rodzice wywiązują się ze swojego obowiązku, jednak dziewczynka na zawsze już pozostaje Lalą.

W powieści Jacka Dehnela imię bohaterki nabiera jednak dodatkowych znaczeń. Z jednej strony jest wyrazem czułości, jaką przez całe życie otaczana była przez bliskich, z drugiej zaś metaforą jej starczego bezwładu i zdziecinnienia, powolnego zapadania w letarg, którego jesteśmy świadkami w ostatniej części utworu. Rozpięta pomiędzy tradycją rodzinnej sagi, biografii, powieści o dojrzewaniu i wywiadu-rzeki, Lala jest historią kobiety, która wbrew temu, co nieustannie powtarzała, zawsze miała więcej rozumu niż szczęścia. Dzięki temu udało jej się dokonać rzadkiej sztuki przeżyć bezpiecznie i względnie pogodnie najokrutniejsze chyba stulecie w historii Europy. Perspektywa wkraczającego w dorosłość wnuka, z której śledzimy dawne i obecne losy bohaterki, dodaje książce specyficznego uroku.

Dwukropek : Wisława Szymborska



„Dwukropek” mówi o tym, że nie ma większego znaczenia dla świata, czy się jest, czy się nie jest. Czy jest się tym, kim się jest, czy właśnie kimś innym. Czy wszystkim rządzi ślepy przypadek, czy nieznośnie precyzyjny determinizm. Obecność i nieobecność są światu doskonale obojętne.

Indywidualność i poszczególnosc niewiele dla niego znaczą. Ową niepowtarzalność ocalić może jedynie poezja. O tym także mówi „Dwukropek”. O chwilowości, przemijalności i o tym, że największe znaczenie ma niejednoznaczność, bo jednoznaczność oznacza śmierć poezji. Jej życie i żywioł to wielość sensów, wiele sposobów mówienia o sobie i o świecie, nieustające stawianie znaków zapytania. Dwukropek pojawia się dopiero na końcu. To miejsce na odpowiedź świata. To milczenie, które jest jego jedyną odpowiedzią.

Renata Zielonka

Ze strażackiego podwórka

Ogień w Karsinie

Nie był to pierwszy pożar w tym roku. Pokrzywdzeni wyraźnie mówią, i nie tylko oni, o tym, że to podpalenie. Nie wskazują jednak sprawcy tego nieszczęścia ludzkiego bowiem brak dowodów nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie. W Karsinie mówi się o trójce zagrożenia Sulimice - Kowalewiczki - Karsino. Ostatnio spłonęły zabudowania gospodarze Jerzego Stopy i Lecha Piaseckiego. Pożary wybuchały niemal równocześnie. Z dymem poszedł majątek żywy i martwy. Mieszkańcy nie chcą komentować przyczyn tych pożarów. Boją się o swoje mienie, o dorobek całego życia. We wsi wprowadzono warty nocne. Dyżurują pilnując własnego dobytku i sąsiadów. O tych sprawach rozmawiano na odbytym niedawno zebraniu strażackim, będą rozmawiać na najbliższym poświęconym wyborowi nowych władz sołeckich.

Zgoda buduje

Nawet w najlepszej rodzinie zdarzają się chwile słabości. Często mała iskierka powoduje wiele rozgoryczenia. To zebranie sprawozdawcze karsinińskich strażaków było potrzebne i pozytywne. Było otwarte i rzeczowe. W krótkich słowach wypowiadano co boli i niepokoi. Nie wskazywano winnych, ale wytykano nieprawidłowości, nie było złośliwości czy uszczypliwości. Stanowczym tonem mówiono o tym co nie dobrego nie przyniesie, o braku zrozumienia i poszanowania, o braku obowiązkowości, a przecież są to cechy, bez których trudno mówić o dobrze spełnionym zbiorowym obowiązku. Nestorzy karsinińskich strażaków Mieczysław Ratkowski (radny gminnego samorządu) i Jerzy Brzoźowski (sołtys wsi) mówili o potrzebie zaniechania swarów i kłótni, wskazywali, że sami musimy te sprawy wyprostować, że nikt za nas tego nie zrobi. Do apelu o zgodę i działanie w dobrze pojętym wspólnym interesie apelował Kazimierz Borsut, naczelnik Zarządu Gminnego OSP i zca komendanta PKSPoż w Sławnie. Zarządowi OSP (Grzegorz Kopera - naczelnik, Stefan Garlin - prezes) udzielono jednogłośnie absolutorium za 2006 rok przyjmując do realizacji wnioski dotyczące: pilnego remontu samochodu bojowego, doprowadzenie basenu przeciwpożarowego do przyzwoitego stanu używalności, naprawy dachu na strażnicy. Musi zostać uzupełniony sprzęt: węże, piły, umundurowanie.

OSP w Karsinie ma swoją długoletnią tradycję (powstała w 1945r.) drużyny męskie, żeńskie i młodzieżowe odnosiły niewątpliwe sukcesy w krajowych zawodach sportowo-pożarniczych, jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. O tym też, mówiono na zebraniu sprawozdawczym.

-Wiele razy próbowałem na czas dotrzeć do remizy po usłyszeniu syreny strażackiej, aby załapać się do akcji - powiada jeden z uczestników zebrania - Gdy dobiegałem to już skompletowana drużyna, na sygnale ruszała do boju z pożarem. Zadbajmy o harmonię w karsinińskiej rodzinie strażackiej.

Sza

Informacja dotycząca nazw niektórych miejscowości w Gminie

Od pewnego czasu pojawiają się zapisy nazw miejscowości:

TYN NACMIERZ WSZĘDZIŃ.

Jest to prawidłowa pisownia nazw tych miejscowości. Na przestrzeni lat nie kontrolowano stosowania nazw tych miejscowości i różne instytucje stosowały je w dowolny sposób, -zwyczajowo przyjęty.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zwróciło uwagę, iż należy używać nazw miejscowości ujętych w wykazie opublikowanym w 1980 roku Zarządzeniem Nr 16 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. W w/w wykazie widnieją zapisy nazw miejscowości jak wyżej.

Piotr Grzejszczak

Janusz prezesem

Ostatnio odbyte zebranie postomińskich druhów - strażaków przyniosło zmiany w składzie zarządu tej jednostki. Prezesem został Janusz Sowiński, sołtys wsi i jednocześnie rad gminnego samorządu.

Sza

STUDENTKA FILOLOGII ANGIELSKIEJ UDZIELA KOREPETYCJI

505 693 588

*Szczeltywej podzięki do kolejnych jubilatów
Wszystkiego dobrego dla klientów pa
Sto lat! Sto lat! Jeszcze raz!*

Z okazji 20 rocznicy klubu

Wioletce i Zbyszkowi Pawłowski

*Wszystkiego co najlepsze z wazą
Iwona, Marek, Demianscy z synem*

**KRYSI skarbnik
ZBYSZKOWI wójtowi**
najszerzej życzenia imieninowe
„Kapela Pieńkowanie”

Harmonogram wywozu nieczystości Miejscowości

	Marzec	Kwiecień
Dzierżęcino, Karsino, Kanin, Masłowice, Ronino, Chudaczewo, Pieńkowo	5-19	2-16
Pieńkówko, Tyn, Chudaczewko, Mazów, Wilkowice, Staniewice, Nosalin, Pałówko, Pałowo, Pieszcz, Kłóśnik	6-20	3-17
Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Królewo, Łącko, Korlino	7-21	4-18
Jezierzano, Nacmierz, Rusinowo, Bylica	8-22	5-19
Wszędziń, Jarosławiec	9-23	6-20

6 Szept Postomina

**Kazikowi, Krysi,
Longinowi, Rysiowi**
Koleżanki z kapeli
"Pieńkowanie"
Serdeczne życzenia
imieninowe

Kolejne granty dla sołectw

Wójt Gminy Postomino wielokrotnie zachęcał sołectwa i organizacje pozarządowe z terenu Gminy do uczestnictwa w różnego rodzaju programach oraz do przygotowywania wniosków na realizację lokalnych inicjatyw.

Efekty już widać. W roku ubiegłym w Chudaczewie, a w roku bieżącym w Pieszczy i Kaninie realizowane były zajęcia w trakcie zimowych ferii szkolnych. Realizacja zajęć współfinansowana była ze środków Fundacji Wspomagania Wsi w ramach Programu POZYTECZNE PERIE 2007.

Dzieci i młodzież aktywnie spędzały czas wolny, a dorośli mieli wiele satysfakcji, że ich wysiłek przyniósł tak wiele korzyści dla lokalnej społeczności.

Gratulując zwycięzcom konkursu, zachęcam pozostałe organizacje do uczestnictwa w kolejnych programach grantowych. Nie bójmy się sięgać po pieniądze na realizację inicjatyw, które służą naszym mieszkańcom.

Aleksandra Kurek

Mini-Centrum Profilaktyki

Postomino 85A

Gabinet Konsultacyjno-Terapeutyczny

Specjalista terapii uzależnień

Julia Nowikow-Szaniawska
Poniedziałek 13⁰⁰ 16⁰⁰

Lekarz psychiatra

Bożena Hrymniak

Środa 8⁰⁰ 10⁰⁰



Punkt Informacyjno-Konsultacyjny Dla osób uzależnionych i współuzależnionych

Środa 17⁰⁰ 18⁰⁰

tel. 050 810 85 13

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

- siedziba Urząd Gminy w Postominie, pok. 13
tel. 059 810 85 17

od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ 15⁰⁰

Pamiętaj jest wiele miejsc i wielu specjalistów mogących pomóc rozwiązać Twoje problemy, jednak **do Ciebie należy decyzja o poszukiwaniu pomocy.**

Nie zwlekaj, im szybciej zaczniesz działać, tym szybciej pomożesz sobie i Twoim bliskim.

GKRPA

WEKENDOWY KURS ŻEGLARSKI

W ŁACKU nad jeziorem Wicko
od 01.05.07 do 30.06.07

KOŃCZY SIĘ EGZAMINEM PAŃSTWOWYM

ORGANIZATOR: Słupski Okręgowy Związek Żeglarski
Mirosław Lamkowski

koszty 700 zł - od dorosłych, młodzież ucząca się 20% zniżki

Mimo wszystko, cieszę się...
bo zawsze przecież gorzej może być.

Trzeba dużo się uśmiechać

W listopadowym numerze „Szeptu” zaproponowaliśmy naszym Czytelnikom pokazanie swoich małych radości mimo problemów zdrowotnych. Konkurs skierowany był do osób niepełnosprawnych. O sponsorowanie poproszony został Leszek Haratyk dyrektor i właściciel NZOZ Pomorskie Centrum Rehabilitacji „Panorama Morska” w Jarosławcu.

Podczas rozmowy z piszącą ten artykuł pan Haratyk obiecał przeznaczyć na cele charytatywne swą (wówczas ewentualną) dietę radnego. Leszek Haratyk zrezygnował z bycia radnym, ale otrzymane wynagrodzenie przekazał na nagrody dla uczestników konkursu. **DZIĘKUJEMY.**

Szkoda, że tak niewiele osób zechciało się zaangażować i pokazać swoją radość i ... swój talent. Do redakcji wpłynęły cztery prace dziecięce.

Z wielkim zainteresowaniem przeczytaliśmy refleksje Ani Gębali i Kamila Czarnowskiego, a także obejrzelismy ilustracje Patryka Groszka i Basi Czarnowskiej.

Ania pisze: „Hejka! Od urodzenia mam dziecięce porażenie mózgowe. Mam 14 lat i chodzę do IIb w Gimnazjum w Postominie. Interesuję się wiedzą o społeczeństwie i historią, ponieważ kręci mnie prawo i historyczne wydarzenia. Fascynuje mnie muzyka, przy niej zapominam o wszystkim. Lubię również oglądać seriale oraz filmy romantyczne. Mam wiele przyjaciół, koleżanek i kolegów, z którymi lubię sobie czasem poplotkować. Pomimo swojej choroby lubię też zabawić się na szkolnych dyskotekach. W wolnych chwilach piszę wiersze, próbuję swoich sił w kuchni. Nie lubię, jak ktoś się nad sobą użala, przechwala się lub skarży na kogoś. Cieszę się każdą chwilą spędzoną z rodziną, przyjaciółmi...”

Myślę, że trzeba zaakceptować fakt, że jest się niepełnosprawną osobą, ponieważ żyć wiecznie nie będziemy, a życie toczy się dalej. **TRZEBA DUŻO SIĘ UŚMIECHAĆ I BYĆ ŻYCZLIWYM DLA INNYCH.**”

Natomiast Kamil pisze krótko:

„Śmieję się do świata, bo świat i życie jest piękne, i przyroda, która mnie otacza i wciąż się zmienia, i mama, która troszczy się i dba o mnie, i koledzy, bo pomagają mi i nie wyśmiewają się ze mnie.”

Tak widzą swój świat młodzi ludzie i mimo wszystko cieszą się. Oby tej radości i życzliwości starczyło im na jak najdłużej.

Nagrody przekazane zostaną w najbliższym czasie.

(ryt.)

Babciu i Dziadku - nie bądźcie sztywniakami. (oczywiście chodzi o poluzowanie mięśni, zrzuć stresy, rozwój zainteresowań)

Z myślą o osobach w wieku „po pierwszej pięćdziesiątce” pragniemy zorganizować Gminną Akademię Sprawności Fizycznej i Umysłowej. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z Teresą Rysztak (osobisty lub telefoniczny 059 810 92 91).

Na inwestycję w siebie nigdy nie jest za późno. (ryt.)

Kącik poetycki



POGODOWE ZMIANY

Coś omylnego
zaszło w Przyrodzie
i śmieszno zmiany
w naszej pogodzie.

Budzą się ze snu,
Kwiatki Rabatki,
Zwierzątka śpiące,
Wychodzą z klatki

Choć późna jesień,
Już się skończyła,
Świąteczna Radość,
Biała nie była.

Dni Karnawału,
Miłe by były,
Oby wichury,
Już się skończyły.

Wieje i leje,
Nas Torturuje,
A Pięknej zimy,
Ciagle brakuje.

Może już wkrótce,
u nas się zjawi,
Swoje uroki,
Wszystkim objawi

Zimna i mroźna,
Często bywała,
Radości dzieciom
Nie żalowała

Z pozdrowieniami
Henryka Tychończuk

Jak się odnosić do chorego?

Ze współczuciem, lekkim jak kwiat,
z wiarą mogącą odmienić świat.
Z podmuchem prawdziwej, ludzkiej radości,
dając mu chociaż szczyptę miłości.

Iniosąc radość zamiast smutku i cierpienia,
zanieś mu także wiarę w uzdrowienia.
Podaruj mu szczęście, szczerym uśmiechem,
bo on tak jak wszyscy jest człowiekiem...

Taki tekst stworzył zespół dzieci ze Świetlicy Opiekuńczo-
Wychowawczej w Staniewicach podczas zajęć nt.:
„Międzynarodowy Dzień Chorego”.

POŻAR
Syrena gwałtownie wyje,
wzrok pada na szyby.
- Co za rzadka jasność!

Ból serce przeszyje.

Wszyscy biegną do okien.

- Tak to tu w Karsinie!

Dwa potężne, czerwone jęczory,
to tak szybko nie zginie.

Dwa pożary w jednym czasie!

Jak to możliwe?

Jeden podpalacz czy dwaj podpalacze?

Kto i kiedy wykryje?

Ledwo syrena zawyła

a wóz strażacki z Karsina,

już z ogniem wielki bój wszeczyna.

Pompy z daleka grają,

wężę mocno się prężą.

ogień wodą zalewają.

Strażacy ten kur zwyciężą!

Woda, woda bucha z węża,

ogień gna,

sikawkowy wojnę z kurem ma.

Przyjechało dużo straży tu,

poświęcili noc swojego snu,

gaszą, gaszą, dom zalewa

woda ta,

do końca strażak dużo potu da.

Tak do rana ciężka praca trwa.

Wytrwał strażak, dom ocalił,

wraca już

i zmęczony pada ze swych nóg.

Niech nam żyje

Straż Ogniowa ta,

za jej pracę, trud

i upór ten

niech do końca

życie w zdrowiu ma!

Stanisława Paszyk



Zachód słońca w Jarosławcu, 2006r.
Jadwiga Czerwińska

W Kaninie jak w Luwrze

Organizatorem projektu "Żyj aktywnie, zdrowo i wesoło" była jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej. Gościliśmy koleżanki z Karsina, Wszędzienia, Masłowie i Naćmierza (razem 34 osoby). Siłą sprawczą tego feryjnego wypoczynku były Joanna Sochacka i Mariola Bartnik. Opracowaliśmy wspólnie regulamin. Uczyliśmy się wierszyków i piosenek z p. Lucyną Bartos, a z p. Maciejem Hope wyruszyliśmy (z kompasem w rękę) na trasę łańcuch ścieżek. P. Mieczysław Kułakowski opowiadał obrazowo o obowiązkach myśliwego, anegdoty o polowaniach, o dokarmianiu zwierzyny leśnej. P. Jadwiga Czerwińska, (właścicielka jedynej galerii w naszej Gminie), nie tylko opowiadała o nieznanych technikach malarskich, pod jej okiem wykonaliśmy laurki dla naszych Babć i Dziadków, obejrzelśmy dzieła naszego Gościa.



Czuliśmy się jak w Luwrze. Odwiedziliśmy Zamek Książąt Pomorskich i Park Wodny JAN. Z nami pluskały się, przez prawie dwie godziny, nasze opiekunki: Joanna, Mariola, Monika, Ewelina i Jadwiga. Gościliśmy nasze Babćie i Dziadków. Odwiedziliśmy zieloną szkołę „Pod Bocianim Gniazdem” w Pomilowie (gmina Sławno). Zobaczyliśmy miejsca gdzie zwierzyna się żywi, odpoczywa i zazywa kąpiele. P. Grzegorz Kukowski wraz z synem zaprezentował swoje żaglówki sterowane radiem. Nie mogliśmy uwierzyć, że były wykonane ręcznie. Zaczęliśmy od szlifowania kadłubów. Dumni, z własnymi modelami, wracaliśmy do domu. P. Monika Karczewska rozmawiała z nami o zdrowym odżywianiu, o witaminach, sami zrobiliśmy salatkę i surówkę (były smaczne). Składamy podziękowania dla p. Janiny Grzejszczak (sołtys wsi) i p. Lili Marchat.



Dziękujemy organizatorom, licznym sponsorom (bez waszego wsparcia ta impreza nie była by możliwa), wykładowcom i wszystkim innym, którzy spowodowali, że na naszych twarzach w te ferie zagościł szczerą uśmiech.

Dziękujemy - wdzięczne dzieci.

Pożyteczne ferie w Pieszczu.

Sołectwo wsi Pieszczy, wzięło udział w konkursie „Pożyteczne ferie 2007”, ogłoszonym przez Fundację Wspomagania Wsi. Projekt pt. „Podróż do czasów naszych dziadków, w krainę zapomnianych rzemiosł” uzyskał aprobatę komisji i pozyskał fundusze na zorganizowanie ferii dla dzieci i młodzieży z naszej miejscowości.

Myślą przewodnią projektu było wprowadzenie dzieci w często nieznaną im czasę młodości ich dziadków, zapoznanie z dawnymi, zanikającymi już rzemiosłami. Projekt miał na celu współpracę międzypokoleniową, kultywowanie i podtrzymywanie tradycji. Rozwijał zainteresowania kulturą i sztuką, uczył współdziałania w grupie, aktywnego spędzania czasu wolnego.

Zajęcia nasze zorganizowane zostały dzięki funduszom pozyskanym z Fundacji i dzięki uprzejmości pani dyrektor Zespołu Szkół w Pieszczu Renacie Mazur, która udostępniła na ten cel pomieszczenia szkolne. Wsparcie uzyskaliśmy też od Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Urzędu Gminy. Zajęcia nie mogłyby się odbyć gdyby nie ludzie dobrej woli, którzy z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem czuwali nad przebiegiem zajęć i opiekowali się uczestnikami ferii. Dobrymi duszkami naszego przedsięwzięcia byli nauczyciele i pracownicy obsługi Zespołu Szkół w Pieszczu, panie z Koła Gospodyń Wiejskich, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej i najstarsze mieszkanki naszej wsi, które podzieliły się z nami swoimi wspomnieniami i doświadczeniami z młodości.

Zajęcia trwały od wtorku 16.01. 2007r do poniedziałku 21. 01. 2007r, cztery godziny dziennie. Tematyka zajęć każdego dnia była inna. Hasła poszczególnych dni mówią same za siebie: „Z igłą i drutami za pan brat”, „Kuchnia Staropolska nie jest nam obca”, „Warsztaty rękodzielnicze”, „Sznurkowe cuda”, „Kluski lubią barszcz”, „Złota rączka naszej wsi”. Każdego dnia uczestnicy poznawali nowe dla nich, zanikające już rzemiosła, zdobywali informacje o czasach, w których dorastali ich dziadkowie, zdobywali nowe umiejętności. Każdego dnia dla chętnych były organizowane zajęcia sportowe i plastyczne. Codziennie na dzieci czekał smaczny posiłek, którego receptura często sięgała czasów ich dziadków np. pierogi czy staropolski żur.



Zwieńczeniem naszych spotkań w czasie ferii, było zorganizowanie przez uczestników ferii uroczystego spotkania z okazji Dnia Babćie i Dziadka, które odbyło się pod hasłem „Wszystkie Babćie i Dziadkowie nasi są!” Spotkanie to umilił występ zespołu ludowego „Pieńkowianie”, który pięknie grał i śpiewał i poderwał babćie i dziadków do tańca. Dzieci recytowały dla swoich dziadków wierszyki i wręczyli podarunki, które sami wykonali na zajęciach. Słodki poczęstunek przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

Dzięki współpracy i zaangażowaniu społeczności naszego sołectwa udało się uatrakcyjnić okres ferii zimowych naszych pociech.

Magdalena Ochocka

"Kocham całą przyrodę" w Chudaczewie

W trakcie ferii zimowych w Chudaczewie dzieci i młodzież z sołectwa miały możliwość aktywnego i atrakcyjnego spędzenia czasu na świetlicy wiejskiej.

Gry, zabawy, wycieczki i inne atrakcje wypełniały kolejne dni.

Były zajęcia na świetlicy, gdzie każdy mógł wykazać się umiejętnościami organizatorskimi, plastycznymi czy aktorskimi; wycieczka do lasu, gdzie dzieci i młodzież przygotowały list z informacjami o Gminie i Sołectwie, a następnie zakopały go jako przekaz dla przyszłych pokoleń, jazda konna, gdzie śmiałkowicie próbowali swoich sił na grzbietach kuców Pana Bojkowskiego z Chudaczewka.

Ponadto dzieci wraz z opiekunami zorganizowały Sołecki Dzień Babci i Dzień Dziadka, na który zostali zaproszeni dziadkowie i babcie uczestników zajęć świetlicowych. Zorganizowano poczęstunek i występy artystyczne.

Na zakończenie ferii odbyła się zabawa choinkowa dla najmłodszych dzieci, które odwiedził Święty Mikołaj ofiarując paczki ze słodyczkami.

W trakcie trwania ferii został ogłoszony konkurs na wykonanie makiety placu zabaw, jaki dzieci chciałyby mieć w Chudaczewie. Dzięki temu powstały trzy wspaniałe projekty, które miejmy nadzieję wkrótce zostaną zrealizowane.

Sołeckie ferie odbyły się dzięki zaangażowaniu wielu osób. Nie sposób wymienić wszystkich, nie mniej jednak każdej z nich chciałbym serdecznie podziękować za ciekawe pomysły, za owocną współpracę, poświęcanie swojego czasu oraz zaangażowanie.



Szczególne podziękowania kieruję dla babci Krysi (Pani Krystynie Brewka), która służąc swoją radą i doświadczeniem pomagała uatrakcyjnić czas dzieciom i młodzieży, paniom Ani Wegner i Lucynie Bartos, które nadały spotkaniom na świetlicy wartości edukacyjnej, a także paniom z Koła Gospodyń pod kierownictwem Pani Marii Michalak, panu Stasiowi Bujanowiczowi, który każdego dnia pilnował, aby na świetlicy było ciepło oraz rodzicom, którzy chętnie i aktywnie uczestniczyli we wszystkich spotkaniach, panu Pawłowi Cichemu za oprawę muzyczną naszych ferii oraz wszystkim strażakom.

Pragnę również podziękować Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przedsiębiorstwu Laminopol sp. z o.o., Pani Teresie Pszon i Ochotniczej Straży Pożarnej w Chudaczewie za finansowe wsparcie naszych działań.

Soltys Paweł Czechowski

Dwa tygodnie w górach!

Po raz trzeci uczniowie ze szkół gminy Postomino spędzili ferie zimowe w gościnnej Męcinie gm. Limanowa. Na zimowisko w Beskidzie Wyspowym pojechało 86 uczestników: 57 ze szkół podstawowych i 29 gimnazjalistów.

Po prawie 14-godzinnej podróży pociągiem do Krakowa i około dwóch godzinach jazdy autokarami dotarliśmy na miejsce. Góry przywitały nas wiosenną aurą a gościnni gospodarze Zespołu Szkół nr 1 w Męcinie jak zawsze serdecznością. W głębi serca marzyliśmy o jednym: - choć trochę śniegu... Nasze marzenia spełniły się... zaczął padać pod koniec drugiego tygodnia pobytu! Ostatnie dwa dni spędziliśmy na sankach i nartach.

Gospodarze zadbałi o to, by czas upływał ciekawie. Podziwialiśmy kopalnię soli w Wieliczce, w Krakowie weszliśmy na Kopiec Kościuszki, zwiedziliśmy Wawel, kościół na Skalce i Stare Miasto. Silne wiatry pokrzyżowały nam trochę plany i nie dane nam było oglądać próbne skoki na Wielkiej Krokwi. Gdy przestało wiać, pojechaliśmy jednak do Zakopanego. Byliśmy w kościele na Krzeptówkach; z Gubałówki, na którą wjechaliśmy kolejką szynową, podziwialiśmy panoramę Tatr. Odwiedziliśmy cmentarz na Pęksowym Brzysku i nie zabrakło nas również słynnych Krupówek. Kolejna wycieczka autokarową prowadziła doliną Popradu do klasztoru w Starym Sączu i do Krynicy. Tam kolejką gondolową wjechaliśmy na szczyt Jaworzyny i nareszcie zobaczyliśmy góry w zimowej krasie! W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się przy zamku i zaporze wodnej w Niedzicy. Były też wycieczki do najbliższych miast: Limanowej i Nowego Sącza.

A pozostały czas? O to zadbała kadra. Pieszne wycieczki na okoliczne szczyty: Chelmu, Jaworz i Wysokie, po okolicy bliższej i dalszej. Rozgrywki sportowe, zajęcia i konkursy plastyczne, quizy i wieczorne zabawy. Wszyscy wspaniale bawili się przy karaoke, gromadnie brali udział w konkursach: „Jaka to melodia” czy „Jeden z siedmiu”. Wiele zabaw przygotowali sami uczestnicy: pokaz mody, mini playback show. W grupach pisali hymn zimowiska i baśnię. Było sympatycznie i radośnie.



Nie było by tego zimowiska, gdyby nie zaangażowanie władz współpracujących gmin: Postomino i Limanowa. Kolejny raz duża grupa uczniów za symboliczną kwotę mogła pojechać na dwa tygodnie w góry.

Jako kierownik zgrupowania dziękuję wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę, pomysłowość, radość i uśmiech mimo braku obfitości tak bardzo wyczekiwanego śniegu.

Aleksandra Łosińska

Nie taki PINGWIN straszny....

27 listopada 2006r. uczniowie klas pierwszych Gimnazjum w Postominie przystąpili do Ogólnopolskiego Konkursu PINGWIN, z j. polskiego. Szkolnym koordynatorem konkursu była p. Beata Maciejewska, nauczycielka języka polskiego. Do konkursu zgłosiło się 728 uczniów z całej Polski, w tym dziesięcioro uczniów naszego Gimnazjum. Test składał się z 30 pytań. Do każdego pytania podane były cztery warianty odpowiedzi, z których tylko jeden był prawidłowy. Organizator konkursu przyznał na starcie każdemu uczniowi 30 pkt. W związku z tym zawodnik mógł zdobyć max. 60 pkt. A oto wyniki; największą ilość punktów 54 uzyskała Agnieszka Gałek - zajęła 7. miejsce i otrzymała DYPLOM WYRÓŻNIENIA. Gratulujemy ogromnej wiedzy! Mateusz Gałek 17. miejsce, Barbara Majrowska 17. miejsce, Ewa Bujnowska 19, Daria Gąbka 23. miejsce, Monika Jeżewska 23. miejsce, Karolina Sutryk 29. miejsce, Marzena Spilkowska 37. miejsce. Wszyscy uczniowie otrzymali DYPLOMY UCZESTNIKA KONKURSU, które wręczyła pani dyrektor Halina Wenda na szkolnym apelu.



Dziękujemy za godne reprezentowanie naszej szkoły i życzymy dalszych sukcesów

B.M.

Karnawałowo w Jarosławcu

Ósmego lutego dzieci z klas 0 III ze Szkoły Podstawowej w Jarosławcu bawiły się na zabawie karnawałowej w Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym „ARKA”.

Pięknie udekorowana sala, stoły pełne smakowitości, konkursy z nagrodami i wspaniała muzyka - prawdziwy bal karnawałowy! Wodzirej p. Paweł Cichy grał, śpiewał i zapraszał do konkursów, które prowadziła p. Joanna Bogdańska i nauczycielki.

Maluchy były zachwycone! Niezmordowane w piasach, tańcach i rywalizacji. Jak na prawdziwy bal karnawałowy przystało - bal był kostiumowy. Pomyślne stroje i makijaże zdobyły uczestników zabawy.



Dziękujemy właścicielowi O.W. ARKA p. Stefanowi Kwiatkowskiemu za zaproszenie dzieci, przygotowanie poczęstunku i konkursy z nagrodami, pracownikom ośrodka za wspaniałą muzykę, karnawałową atmosferę i profesjonalne prowadzenie zabawy.

Aleksandra Łosińska

Niech się dzieje wola nieba

Któż z nas nie zmagał się ze szkolnymi lekturami? Te charakterystyki, relacje, problemy do przedyskutowania i rozwiązania, te nieprzespane noce na książkę. Czyż to nie jest obraz szkoły, który wrył się z naszą pamięć, a który po latach wspominamy z sentymentem? Lektury szkolne były, są i będą ale ich analiza zmienia się znacząco, w czym pomaga komputer z internetem. Wystarczy przytoczyć fragment utworu Sławomira Mrożka pt. "Wesele w Atomicach": "Hej, wysoko ci u nas technika stanęła, wysoko", a wszystko po to abyśmy mogli lepiej, szybciej zdobywać informacje oraz rozszerzać swoje zainteresowania i umiejętności. Technika techniką ale przy omawianiu lektur najlepsze są nowe, ale sprawdzone metody, a takie stosuje p. Beata Maciejewska na swoich lekcjach języka polskiego. Jedną z metod nauczania jest zamienienie klasy w mały teatr i taka nietypowa lekcja odbyła się 30.01.2007r. poświęcona twórczości A. Fredry. Uczniowie klasy I b gimnazjum mieli za zadanie przygotować scenki z utworu "Zemsta" i zaprezentować je na forum klasy. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta potraktowali zadanie bardzo poważnie, gdyż na moment mogli poczuć się prawdziwymi aktorami i wcielić się w ulubionego bohatera.



Poprzebierani w przygotowane przez siebie stroje w sposób niezwykle interesujący odegrali swoje role. Na scenę wchodził Cześnik (Basia Majrowska, Magda Maksim) wadząc się z Rejentem (Paulina Majrowska). Aura miłości roztaczała się między Waclawem (Basia Majrowska, Paula Ufniarz, Jarek Tomczyk) a Klarą. Subtelna i delikatną waćpankę zagrali Elwira Błaszczak, Agnieszka Gałek, Wojtek Wilawer, Patrycja Kwiatkowska). Swoją zabawną osobą bawił nas Papkin, w którego postać cudownie wcieliła się Marta Jeziorska, Asia Giemza, Marzena Spilkowska. Niesamowitą kreację Rejenta zaprezentował Przemek Dankowski. Oczywiście nie mogło zabraknąć rekwizytów, które uczniowie wykonali samodzielnie. Uczniowie włożyli wiele serca i wysiłku, aby przygotować swoją scenę. Ale opłacało się. Zadanie wykonali znakomicie, śmiechu było co nie miara, wszyscy bawili się cudownie, wystarczy obejrzeć zdjęcia....., aby przekonać się jaka panowała atmosfera. Po prezentacji scen uczniowie samodzielnie omówili i ocenili swoją pracę. Sam hrabia Fredro nie powstydziliby się takiej "Zemsty". To nie koniec samodzielnej pracy, następne wyzwania przed nimi, gdyż: "Świat jest teatrem, a my aktorami, którzy wchodzi na scenę.

Maciejka

Radośnie w Naćmierzu

W trakcie radosnych piasów, wszystkich pokoleń przybyłych na tę imprezę do Klubu "Bocian", przybył wozem strażackim i w asyście strażaka wkroczył na salę. A rozsiadłszy się wygodnie chciał posłuchać wierszyków i piosenek (nawet w wykonaniu Jana Chabowskiego, sołtysa wsi). Później nastąpiło szaleństwo paczkowe, które Mikołaj rozdawał z godnością wielką i wedle dziecięcych zasług.



Organizatorzy składają podziękowania serdeczne wszystkim sponsorom tej imprezy.

Świątecznie w Palówku

Takiej imprezy już dawno nie było w Palówku. Niepowtarzalna dekoracja, świąteczny nastrój, tańce. Kto żyw ruszył, bez względu na wiek i status społeczny, do tanecznego korowodu gdy na salę przybył znakomity GOŚC z Laponii, który, mimo widocznej lekkiej nadwagi, radził sobie doskonale na parkiecie. Przywiózł worki pełne paczek ze słodyczami. Długo je rozdawał (wszystkie dzieci je otrzymały) żądając w zamian piosenki, wierszyka lub pocałunku... w siwą brodę.

Sprawcami tej radosnej imprezy byli: Marian Wojciechowski, Mariusz Franczak, Krzysztof Urbański, Stanisław Bąk, Jan Dzierżycki, którym uczestnicy tego spotkania składają serdeczne podziękowanie. Dziękują również Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pp. Swichtemberg, Radzie Sołectkiej, wszystkim mieszkańcom Palówka, którzy też mieli udział w tej radosnej zabawie.

Szu



Podziękowanie

W imieniu Rady Sołectkiej Sołectwa Pieszczę pragnę złożyć serdeczne podziękowania Gronu Pedagogicznemu i pracownikom obsługi Zespołu Szkół w Pieszczę, paniom z Koła Gospodyń Wiejskich, druhom Ochotniczej Straży Pożarnej, a także wszystkim, którzy poświęcili swój czas i energię i zaangażowali się w realizację projektu „Podróż do czasów naszych dziadków, w krainę zapomnianych rzemiosł”

W imieniu Rady Sołectkiej pragnę złożyć podziękowania wójtowi Zbigniewowi Galkowi oraz panu Arkadiuszowi Michalakowi, którzy przyczynili się do zorganizowania występu zespołu „Pieńkowanie” w Dniu Babci i Dziadka.

Dziękujemy również Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za wsparcie finansowe na realizację naszego projektu.

Zenon Morka

Sołtys Sołectwa Pieszczę

Śnieżnie w Kaninie

Przed przybyciem św. Mikołaja ponad godzinne szaleństwo taneczno - zabawowe. Przepyszna była bitwa na śnieżki bez ... śniegu, korowody taneczne umilały czas oczekiwania. Przybył w asyście miejscowych druhów - strażaków, rozdawał paczki. Będzie co wspominać.

Rady Sołeckie Karsina i Kanina składają podziękowanie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za dofinansowanie paczek na imprezę choinkową dla naszych dzieci.

Sza



Wesoło w Pałowie

3 lutego 2007r. w Pałowie odbyła się zabawa choinkowa dla dzieci. Dzięki wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz sponsorów: Stanisława Oszmiańskiego, Stanisława Kisiela, Ryszarda Kołodyńskiego, Alicji Kukowskiej. Było dużo wspaniałej muzyki, były tańce, przybył Mikołaj, obdarował dzieciaki słodyczkami, pisał w tanecznym korowodzie. Były gry, zabawy, konkursy.

Mieszkańcy
wsi Pałowo

Nastrojowo w Łącku

Sołectwo i Ochotnicza Straż Pożarna w Łącku były organizatorem Zabawy Choinkowej dla 60-ga dzieci. Zaproszenia imienne otrzymały dzieci 2-13 lat. Wraz z dziećmi przybyli licznie rodzice, babcie i starsze rodzeństwo. W pięknie udekorowanej świetlicy i strojonej choince przygotowano dzieciom poczęstunek. Były słodycze, paczki, napoje, owoce i ciasta domowego wypieku.

Dla rodziców była to okazja do wspólnej zabawy ze swoimi pociechami w atmosferze radości. Były też konkursy i zabawy, a w nagrodę za udział dzieci otrzymały słodycze. Przybył też Mikołaj z paczkami dla każdego dziecka. Dziękujemy sponsorom za umożliwienie zorganizowania zabawy dla dzieci, Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za wsparcie finansowe, strażakom z Łącka, którzy byli fundatorami paczek, panu Boruckiemu za paczki, mamom za ciasta domowego wypieku oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tej imprezy.

Organizatorzy



Podziękowanie dla Pana Pawła Czechowskiego za wspieranie inicjatywy corocznego organizowania sołeckich ferii zimowych, za czas, trud i zaangażowanie dla dobra dzieci z terenu sołectwa

Rodzice i Dzieci z Sołectwa Chudaczewo

27.01.2007 roku odbyła się zabawa choinkowa dla dzieci. Wszyscy bawili się wspaniale. Przygrywał zespół muzyczny. Nagrodami za konkursy były różne słodycze i maskotki. Dziękujemy Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za wsparcie finansowe i państwu Boruckim za słodycze

Dziękują organizatorzy
KGW w Rusinowie

Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie zatrudni inżyniera lub technika budowlanego z doświadczeniem w kierowaniu robotami budowlanymi. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w siedzibie Agencji w Postominie 94 tel. 059 810 92 52

Młodość w rehabilitacji

Jeżeli wejdiesz w progi postomińskiego ośrodka zdrowia zbolaty, skrzywiony i w ogóle nastawiony na złe strony życia to, jeśli trafisz do gabinetu fizykoterapii, musisz zmienić swoje nastawienie. Albowiem w tym gabinecie (i nie tylko) króluje młodość, uśmiech, życzliwość, dobre słowo i profesjonalizm. Średnia wieku pań Agnieszki, Małgosi i mistrza Macieja to ok. 25 lat, a fachowości na tyle samo, albo więcej.



Państwo **Małgorzata** i **Maciej Pominkiewiczowie** to magistrowie fizykoterapii, z trzyletnim stażem w specjalistycznych placówkach. Maciej (pracuje również w Zespole Szkół w Postominiu jako nauczyciel w-f) specjalizuje się w dolegliwościach kregosłupa i stawów, doskonali ciągle swoje umiejętności na specjalistycznych kursach. Jego małżonka **Małgorzata** (małżeństwem są od pół roku) doskonale się sprawdza w pracy z dziećmi z dysfunkcjami ruchowymi i opóźnionymi w rozwoju fizycznym.

Najmłodsza wiekiem, ale najstarsza stażem pracy w *Arts Medica* w Postominiu, to **Agnieszka Grabowska** (do czerwca ub. roku *Czechowska*, a więc również młoda małżonka), jest absolwentką Studium Fizykoterapii. Ukończyła kurs opieki paliatywnej. Żadne urządzenie dla zadania przyjemności pacjentowi nie jest jej straszne. Ona po prostu lubi pracę z ludźmi.

Oferujemy pacjentom bogaty wachlarz zabiegów fizykoterapeutycznych mówi Maciej Pominkiewicz oczywiście po wcześniejszej konsultacji z pani doktor rehabilitacji, która przyjmuje pacjentów w naszym ośrodku. Na rehabilitację można się zapisać bez względu na przynależność do lekarza rodzinnego.

Nowością w naszym gabinecie jest aparat firmy *BTL*, umożliwiający wykonanie dwóch zabiegów w jednym czasie, np. połączenie zabiegu prądowego z ultradźwiękiem. Ponadto aparat ten posiada możliwość wykonywania zabiegów z zakresu magnetoterapii i laseroterapii.



W trakcie mojego pobytu w gabinecie spotkałam państwa **Dolków z Nosalina**, którzy przyjechali na zabiegi.

- Oprócz dużego zaangażowania rehabilitantów w pracę nad usprawnieniem naszych niedomagań mówi pan **Tadeusz** obserwujemy wielką sympatię do pacjenta. Życzliwe słowa i promienny uśmiech to też wspaniałe wspomaganie naszych organizmów, a tego nie załują nam Ci młodzi ludzie.

ryt.

P.S. Pani **Małgosia** wyraziła dobrą wolę pod wpływem rozmów z piszącą ten artykuł że mogłaby poprowadzić raz w tygodniu gimnastykę usprawniającą dla osób po pierwszej pięćdziesiątce. Jeżeli byłoby zainteresowanie. Osoby chętne prosimy o kontakt w Ośrodku Zdrowia w Postominiu (059 810 8511) lub z **Teresą Rysztak** (059 810 9291)

Jaka jesteś młodzieży kochana?

- c.d. raportu na temat skali zjawisk zagrożeniami patologii w środowisku młodzieży szkolnej gminy Postomino.

W poprzednim numerze przedstawiliśmy kontakty młodzieży szkolnej z alkoholem. Przypomnijmy 18% badanej młodzieży sięgnęło po raz pierwszy po alkohol w IV klasie, 16% w gimnazjum, że aż 32% stwierdziło, że nie piło nigdy. Badana grupa to 346 uczniów z kl. VI SP i klasy gimnazjalnej.

Kolejną grupą badanych problemów była dystrybucja i zażywanie narkotyków oraz specyfików halucynogennych przez młodzież szkolną.

Trzy czwarte badanych uczniów oświadczyło, że nikt nie proponował im żadnego narkotyku, natomiast 10% młodych respondentów stwierdziło, że było nad wyraz często nagabywane czy to przez kolegów, czy też przez bliskie im osoby. Najbardziej narażone były dziewczęta z drugiej i trzeciej klasy gimnazjum, gdyż tak właśnie budowany jest rynek narkobiznesu. Propozycje składano tym, którzy z jednej strony są wypłacalni (rodzice mają stałe dochody), a z drugiej strony mogą potrzebować większej akceptacji środowiska.

Prawie co dziesiąty badany uczeń otrzymał propozycje narkotykowe od bliżej nieznanego osobnika, ale najbardziej niepokoi fakt, że 9 osobom proponowano narkotyki w domu rodzinnym. Najwięcej propozycji narkotykowych otrzymywała młodzież w klubach, pubach lub w czasie dyskotek (52 osoby).

Trzy czwarte badanych jest przekonanych, że w środowisku istnieje względnie sprawnie zorganizowana dystrybucja narkotyków. To powinien być sygnał dla osób kompetentnych.

Uczniowie jednocześnie wskazują, że problem ten jest zdecydowanie nasilony poza szkołami. Zapewne dzięki akcjom prewencyjnym i profilaktycznym szkoły nasze są w dużym stopniu wolne od narkotyków. Mimo to uczniowie są narażeni na pozaszkolne propozycje, by sięgnąć po narkotyki.

Najbardziej popularnym narkotykiem była marihuana. Sięgnęło po nią chociaż raz 30% badanych (były też przypadki zażywania więcej razy). Drugim najczęstszym narkotykiem była amfetamina (zażył ją choć jeden raz co piąty badany). W dalszej kolejności były ecstasy, środki wziewne oraz leki psychoaktywne, aplikowane bez przepisu lekarza.

Uczniowie wskazywali również na przyczyny sięgania po narkotyki. Jest to przede wszystkim chęć odreagowania, poczucie braku akceptacji w środowisku szkolnym i domowym oraz chęć bycia zauważonym przez otoczenie.

I to jest druga strona medalu.

O problemie agresji w następnym numerze.
Teresa Rysztak

Rudolfa Hardowa widoki gminy Postomino

Artystą, któremu zawdzięczamy liczne widoki Pomorza, w tym przedstawienia ziemi sławieńskiej jest Rudolf Hardow.



Urodził się w 1878 roku w Lüblersdorf w Mecklenburgii. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Mirow został nauczycielem w Neubrandenburgu. W latach 1905-1907 studiował w Królewskiej Szkole Sztuk Pięknych w Berlinie i uzyskał uprawnienia do nauczania rysunku w szkołach średnich.



Od 1907 roku zaczyna się jego 30-letni okres pobytu w Słupsku, gdzie pracuje jako nauczyciel rysunku w szkole średniej dla dziewcząt. Jest bardzo aktywny nie tylko jako artysta, ale uczestniczy też w życiu kulturalnym miasta. W 1919 roku jest współzałożycielem, a także prezesem Miejskiego Stowarzyszenia Sztuki. Kilka lat później (1924) współuczestniczy w założeniu Słupskiego Muzeum Regionalnego. W latach 30-tych rysował ilustrowane mapy powiatu ziemskiego i miejskiego Słupska oraz koszalińskiego okręgu rejencyjnego. Na zlecenie Muzeum Krajowego w Szczecinie skatalogował wszystkie zachowane witraże wiejskich kościołów Pomorza (dziś to bezcenne źródło, jako że wiele z nich uległo zniszczeniu).



Rudolf Hardow oprócz zajęć w szkole także dużo rysował i malował oraz wystawiał swoje prace: akwaforty, szkice piórkiem, rysunki, akwarele. Maluje Słupsk i o jego okolice wiejskie kościołki o niepowtarzalnym uroku, dworki, folklorystyczne osobliwości. W swoich wędrowkach pieszo lub rowerem i zawsze ze szkicownikami zaglądał także na ziemię sławieńską.

Utrwalił też kilka widoków z dzisiejszej gminy Postomino: kościół w Łącku, chaty dymne w Rusinowie i Górsku, dwór w Królewcu, starą bramę cmentarną w Łącku.

Prace Hardowa pokazywane były w maju i czerwcu 2006 roku w Muzeum Kłukach. Była to pierwsza wystawa po śmierci artysty (zmarł w 1946 roku). Wystawę zorganizowało Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

(jes)

Karnawał w Chudaczewie



Życ z morza



Piotr Żuchowski przyjechał do Jarosławca wraz z rodzicami w grudniu 1964 roku jako siedmioolatek z Człopina. Byłem małym drobnym chłopcem i trudno było dźwigać ciężki tornister do szkoły w Smołdzinie powiada- drogą wiodącą przez łąk

Mama zawsze mawiała, że należy przeprowadzić się do takiego miejsca gdzie jest szkoła i sklep. Sama raz w tygodniu jeździła na zakupy do Słupska. Trochę chodziłem do tej smołdzińskiej szkoły. A gdy ojciec Zygmunt objął placówkę latami morskiej to od tej pory z tą miejscowością związałem się na stałe. Tutaj kończyłem stopień podstawowy, później szkołę zawodową i technikum rolnicze. Moja pierwsza praca? Było to po ukończeniu szkoły zawodowej, gdy zatrudniłem się na miejscowej poczcie w charakterze doręczyciela telegramów. Pamiętam pierwszy doręczony telegram. Lalo niemiłosiernie. w arkan tej profesji wprowadził mnie starszy kolega, pracownik pocztowy. Odbiorca pokwitował odbiór, a ja nie mogłem znaleźć tego co miałem doręczyć. Po uciążliwych poszukiwaniach znalazłem ten telegram w kałuży wody i doręczyłem. Był całkiem czytelny. Pływać łódką zacząłem od 1975 w czerwcu, z nieżyjącym już bratem Ryszardem. Kto chciał być rybakim musiał się o to staranie ubiegać. Składało się stosowne papiery, do Urzędu Morskiego, zbierano informacje o kandydacie, robiono wywiady środowiskowe. Trwało to ze trzy miesiące. w 1979 roku ścignęliśmy łódkę z Władysława. Później była metalowa, z którą mieliśmy problemy z wyciągnięciem na brzeg. Razilo to też innych rybaków. Wtedy to ja zrobiłem Jar 14. To moja pierwsza samodzielna łódka wykonana sposobem gospodarczym przez majstrów ze stoczni Usteckiej. Dlaczego ta łódka cumuje w Darłówku? Było to po wypadku Postraszyskiego. Był to pierwszy polski rybak, który utopił się na wysokości Jarosławca. Widzieliśmy z kolegami jak on się przewraca. Byliśmy bezradni. Ale coś nam nie pasowało. Wpłynęliśmy do Darłówka, gdzie zostaliśmy mile potraktowani. Inspektor był bardzo miły nawet zaprosił na herbatę. No tam zostałem już ze swoją łódką i załogą. Nie było problemów z cumowaniem. Odeszły kłopoty z wyciągnięciem jednostki na ląd. Kilku innych poszło za mną i nikt z nich nie narzeka z tego powodu. Czy z morza da się wyżyć? Pewnie, że się da, chociaż trzeba nieustannie pamiętać, że Neptun jest zawsze groźny. Po rybę w morze nie jedzie się jak do sklepu. Ryba w Bałtyku przemieszcza się. Dobre wyniki miałem zawsze wiosną na wysokości Wicka albo „podkowadolek” na wysokości Darłówka (11/12 mil od Jarosławca). No cóż mamy popłynąć i szczęśliwie wrócić do portu z rybą. Raz wchodziłem awaryjnie do Ustki, niespodziewanie zerwał sztorm, mimo, że prognozy były inne. Gdy wchodziłem do portu to sam nie mogłem poznać swojego głosu, a co dopiero bosman, tak mnie przydusiło. Zdarzało się, że sieci zastawione były puste. Ale bywało i tak, że po sieciach nie było ani śladu. Te prognozy nie zawsze były trafne i stąd niekiedy były kłopoty. jak wiatr ma 140 na godzinę to niszczy wszystko. Bywało, że sygnalizowałem radiem do Stasia, aby kompletował dla mnie nowe sieci bo nie mam czym łowić. Po takiej przygodzie nie było czasu na rozpamiętywanie, zlorzeczenie, trzeba było iść za ciosem i ponownie w morze. jaka była łączność? Na początku był to kontakt wzrokowy między łódkami, później radii a teraz telefony komórkowe. (w czasie tej rozmowy Piotr łączy się ze swoim szyprem i otrzymuje informację z przebiegu połowu). moja załoga jest zmienna. teraz jest to pięć osób. Jestem w tzw. rezerwie. Gdy ktoś nie może wypłynąć wtedy wychodzę na łódkę. Ale przyznaję, że powoli zaczynam mieć dosyć tego pływania. Przecież to już ponad 30 lat w morzu. Najdłuższy wypad w morze to dwie noce w morzu, ale ryby było wtedy sporo ponad 3 tony przy max ilości haczyków i siatek, teraz mamy znacznie lepszy sprzęt jak na początku mojej rybackiej przygody.

Nie miałem takiej przygody aby coś się poza rybą w wodzie przytrafiło. Ale znam przypadek gdy to Kazik Rogowicz uratował

życie młodemu dzikowi, który przepłoszony strzelbą poligonową uciekł w spokojne fale morskie. Darowaliśmy mu życie, biedaczek był okrutnie przestraszony. A kiedyś Molendy ratował żrebaka, który zimową porą pobrykał po zmarzlinie morskiej Jak to z tymi owcami było? No, było. Mawiało się że kto ma owce tem ma co chce. Skuszony tym porzekadłem rozpocząłem z żoną Danutą tę owczą przygodę. Mieliśmy do 150 sztuk w tym 50-70 matek. Było to spore

stadko. Trwało to ponad 12 lat. Ale spadła opłacalność tego hodowlanego interesu. Strzygący owce żądał więcej za świadczone usługi aniżeli warta była wełna.

Piotr Żuchowski softysuje nadmorskiemu Jarosławcowi od ponad 18 lat. Żona Danuta zajmuje się gospodarstwem domowym. Syn Robert pływa razem z ojcem a Kinga i Izabela studiuja z myślą o turystyce. Remontują własnym sposobem zakupioną wcześniej strażnicę z przeznaczeniem na mały Pensjonat i dom mieszkalny. Zapytany o losy OSP powiada, że w rybackiej osadzie nie ma praktycznie szans na taką działalność. Ksiądz jak nas nie widział na mszy to mawiał, że wypłynęliśmy za rybą chociaż mogło być całkiem inaczej. A jeden z moich znajomych powiedział niedawno, że Jarosławiec w taki tempie rozrasta się, że niedługo trzeba będzie powołać zawodową straż ogniową. Kto wie może miał rację ???

Sza

Karnawałowo w Pieszczu



SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

wspomniał rodzicom uczniów klasy Ib Gimnazjum w Postominie za zakup frańek i kamuszy do klasy nr 13 składu wychowawczym B. Maciejowska wraz z uczniami

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dla pani dyrektor Haliny Wendt za zakup drukarki i wyposażenie pracowni składu zespołu redakcyjny gazetki szkolnej „GIMBO” wraz z opiekunem B. Maciejowska.

OGROMNE PODZIĘKOWANIA

dla p. Bogdana Bury za zasponsorowanie z diety rodzimego sprzętu DVD dla klasy nr 13 Gimnazjum składu dyrektora Haliny Wendt oraz Beata Maciejowska.

Halowa piłka nożna

Halowy turniej piłki nożnej sołectw, jako II konkurencja Gminnego Współzawodnictwa - 2007r. rozegrany zostanie 10 marca 2007r. (sobota) eliminacje, a 24 marca 2007 (sobota) finały w hali sportowej Zespołu Szkół w Postominie.

godz. 8.00 - 8.45 - przyjazd ekip, 8.45 - losowanie

9.00 - otwarcie turnieju, 9.10 - pierwsze mecze

Uczestniczą grupy zorganizowane, zamieszkałe w danym sołectwie, wiek od 16 lat wwyż; liczba uczestników zgłoszonych 8 osób, a w grze na boisku 5 osób (zmiany lotne).

Dopuszcza się udział 1 zawodnika z innego sołectwa gminy zameldowanego na stałe jeżeli dane sołectwo nie wystawi swojej reprezentacji w tej konkurencji.

Wejście na salę sportową wyłącznie w miękkim obuwiu sportowym założonym w szatni.

Zgłoszenie do 8 marca 2007r. tel. 59-810-85-17 w. 42 lub 67.

Zdzisław Ludwikowski

Pożegnanie zimy

Jazda rowerem to obok biegania najlepszy sposób na polepszenia wydolności układu oddechania i krążenia, rozwija prawie wszystkie partie mięśniowe. Tegoroczny pierwszy rowerowy rajd, na którym będziemy żegnać zimą, witając wiosnę, topiąc Marzannę, odbędzie się 25 marca 2007r. (niedziela).

Zatem już czas rozkonserwowywać rowery, aby na miejscu zbiórki przy wiacie rowerowej w Postominie, przy starym torowisku (plac dożynkowy), spotkać się na starcie.

W programie:

10.00 - 11.00 - przyjazd uczestników, potwierdzenie udziału;

11.00 - pilotowany wyjazd na trasę Postomino-Pieńkowo-Chudaczewo-Królewo (świątlica);

11.40 - spotkanie integracyjne z mieszkańcami Królewo (świątlica);

12.20 - przejazd nad jezioro Wicko (pomost Królewo);

12.30 - szukanie i nasłuchiwanie kaczek gegaw;

12.45 - pilotowany przejazd Królewo-Marszewo (jezioro);

13.05 - pobyt nad jeziorem marszewskim.

a tam:

topienie Marzanny, kąpiel "morsów", wspólne rajdowo-morsowe ognisko, konkurs puszczenia kaczek, losowanie upominków, konkurs niespodzianka

15.00 - zakończenie rajdu, wspólny przejazd torowiskiem do Postomina i miejsc zamieszkania.

Zdzisław Ludwikowski

Kto zdetronizuje Mistrza?



Już 11 marca o godzinie 9.00 w Zespole Szkół w Postominie odbędzie się kolejna edycja Powiatowego Turnieju „Trójboju stołowego” (szachy, tenis stołowy, brydż). Wszyscy, którzy jako tako czują się w tych dyscyplinach, przynosząc z sobą obuwiu sportowe i wpłacając wpisowe-10zł mogą stać się właścicielami atrakcyjnych nagród z prestiżowym tytułem najwszechstronniejszego gracza stołowego w powiecie.

Swój udział w rozgrywkach zgłosili już zawodnicy ze Sławna, Darłowa, Słupska, Koszalin.

Czy jest ktoś w stanie wydrzeć ten zaszczytny tytuł ubiegłorocznemu championowi z gminy Postomino Jarkowi Skórzewskiemu?

Na zdjęciu: pólki co najwszechstronniejszy gracz z roku 2006 z insygniami zwycięstwa.

Mlecz

Byliśmy w Kobylnicy

Nasza Gminna drużyna samorządowa, wzięła udział w halowym turnieju piłkarskim w Kobylnicy (6 drużyn) samorządowym. Ostateczne wyniki turnieju: 1. UG Dębica Kaszubska, 2. UG Darłowo, 3. UG Kobylnica, 4. Starostwo Powiatowe Słupsk, 5. UG Postomino, 6. UG Dammica.

Drużyna postomińska wystąpiła w składzie: Jacek Pacenko (kapitan), Janusz Sowiński (bramkarz), Kukowski Grzegorz, Marek Domżałowicz, Eugeniusz Hutman, Maciej Pominkiewicz, Jarosław Skórzewski, Mariusz Olejniczak.

Zdzisław Ludwikowski

Sport w skrócie

Grzegorz zwycięzca

Grzegorz Antosik zajął I miejsce w swojej grupie wiekowej, w biegu Urodzinowym Miasta Gdyni 2007 (startowało 900 zawodników), na dystansie 10km.

Arkadiusz i Mariusz prowadzą

Po sześciu kolejkach z cyklu Grand Prix Sławna w tenisie stołowym w kategorii młodzików prowadził Arkadiusz Ciesielski przed Jakubem Leśniewskim, a Dawid Jażdżewski zajmuje 4 miejsce. W kategorii kadetów prowadzi Mariusz Fijałkowski, a Maciek Jakubik zajmuje 5 miejsce

Głos na Łukasza, Mariusza i Mirosława

Trwa plebiscyt Dziennika Sławieńskiego na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Powiatu Sławieńskiego w 2006 roku. W pierwszej grupie startują Łukasz Cichy (karate) i Mariusz Fijałkowski (tenis stołowy), a w drugiej Mirosław Giertig (trener karate)

Warto na nich zagłosować!!!

Kopią w hali

Po XIII kolejce spotkań gminnej ligi piłki nożnej w hali prowadzi drużyna Megawat Postomino, przed OSK Olszewicz, Megawatem Staniewice ŁKS Łącko i Leśnymi Skrzatami z Mazowa

KLUB MIŁOŚNIKÓW TURYSTYKI ROWEROWEJ "MARYSIEŃKA" PRZY URZĘDZIE GMINY POSTOMINO

Kalendarz rajdów:

- topienie Marzanny - Królewo	- 25.03.07
- śladami wiosny - z biegiem Wieprzy	- 15.04.07
- nowymi drogami	- 29.04.07
- majówka na rowerze	- 27.05.07

Zdzisław Ludwikowski

Morsy w Mielnie

„Zimna woda zdrowia doda” pod tym hasłem przebiegał, w dniach 17 i 18 lutego, IV międzynarodowy Zlot Morsów - wielbicieli zimowych kąpiei.

Punktualnie o godzinie 12.00 do zimnej wody Bałtyku weszło 570 uczestników, w tym 19 osobowa grupa postomińskich morsów klubu „Wiking”, która odważnie schładzała swoimi ciałami wodę a temperatura powietrza była bliska zera. Średnia wieku postomińskich Morsów wyniosła 42,6 lat; najmłodszym był Maciej Januszewski 22 lata, Danuta Zdzitowiecka 67 lat.



Sobotnie integracyjne spotkanie wszystkich przybyłych morsów w mieleńskiej hali sportowej było promowaniem zdrowego stylu życia, zwiększenie tolerancji przystosowania organizmu człowieka do niskich temperatur powietrza i wody. Podczas Złotu zaprezentowało się 32 Kluby Morsów z 96 miejscowości w kraju. W grupie 570 uczestników było 232 kobiety, najstarszy uczestnik zlotu miał 78 lat, uczestniczka 68, najmłodsza uczestniczka 8 lat, a najmłodszy uczestnik 7 lat. Najliczniejsza była 7- osobowa rodzina. Postomińskie morsy zrzeszają około 30 członków w wieku od 15 do prawie siedemdziesięciu lat. Spotykamy się raz w tygodniu w niedzielę o 13.00, choć nie wszyscy kąpią się regularnie nikt z nas nie choruje. Wskakujemy do wody na 5 do 15 minut. Bawimy się znakomicie ku uciechu mieszkańców, kuracjuszy, przygodnych widzów, a przede wszystkim dla własnej satysfakcji.

Zdzisław Ludwikowski

Konkurs Fotograficzny CZTERY PORY ROKU

I. Postanowienia ogólne

1. Konkurs jest otwarty dla wszystkich fotografów amatorów mieszkających na terenie gminy Postomino.
2. Konkurs trwa od marca 2007r do 31 marca 2008r. Podzielony jest na cztery etapy: WIOSNA, LATO, JESIEŃ, ZIMA

I etap - Wiosna termin nadsyłania zdjęć - 30 czerwiec 2007

II etap - Lato termin nadsyłania zdjęć - 30 wrzesień 2007

III etap - Jesień termin nadsyłania zdjęć - 31 grudzień 2007

IV etap - Zima termin nadsyłania zdjęć - 31 marzec 2008r.

Pełny tekst regulaminu w następnym numerze SZEPTU, do wglądu w Referacie Sportu, Turystyki i Promocji UG.

„GRÜNE WOCHE” W BERLINIE

W dniach 19.01 do 28.01.2007 w Berlinie odbywały się Międzynarodowe Targi „GRÜNE WOCHE”, które są największymi targami rolniczo-żywnościowymi jak również oferują wypoczynek na terenach czystych ekologicznie, podczas których swoje stoisko miała Gmina Postomino wraz z partnerem z Berlina stowarzyszeniem zajmującym się problematyką naturalnego środowiska-czystego ekologicznie, zdrowej żywności, - NATURSCHUTZSTATION MALCHOW e.V



Gmina Postomino prezentowała przede wszystkim swoje czyste ekologicznie tereny rekreacyjne przeznaczone na wypoczynek turystów.

Wielu zwiedzających zainteresowało się ofertą agroturystyczną naszych miejscowości: Naćmierz, Łącko, Rusinowo, Jezierzany.

W piątek 26.01.2007 nasze stoisko miało swój patronacki dzień nad całą halą nr 21b. Wystawcy prezentowali swój dorobek kulturowy i artystyczny- my również jako Gmina Postomino w tym uczestniczyliśmy. Na głównej scenie wystąpiła kapela ludowa „PIENKOWIANIE”. Wykonane utwory wzbudziły aplauz wśród licznie zgromadzonej publiczności - ale na tym nie był koniec występów naszej kapeli. Dalsza część była kontynuowana na naszym stoisku gdzie podczas prezentacji zespołu licznie gromadzili się zwiedzający. W tym dniu również odwiedziła nas liczna delegacja z Gminy Postomino z wójtem Zbigniewem Galkiem na czele. Zainteresowanie zwiedzających pokazało, iż nasze tereny są atrakcyjne turystycznie dla obcokrajowców.

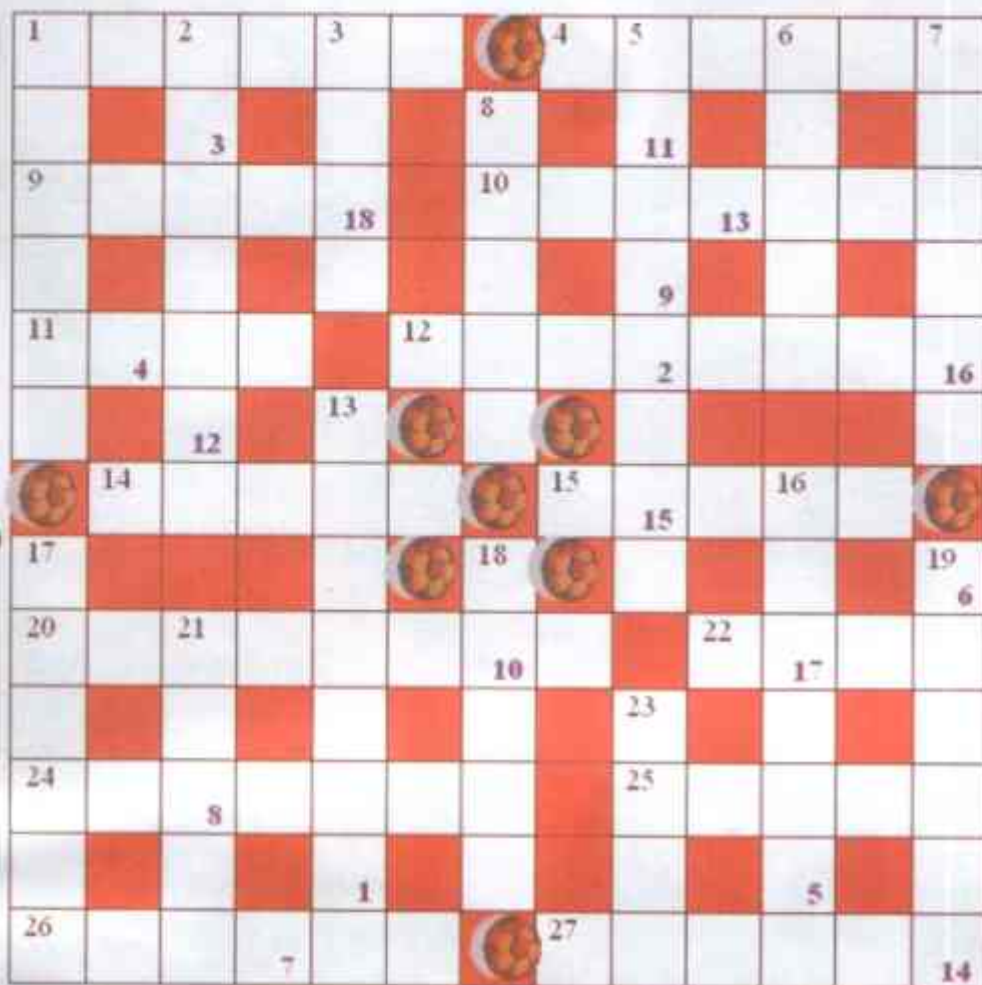


Międzynarodowe Targi „GRÜNE WOCHE” są jednymi z największych w świecie: ponad 1600 wystawców, 430 000 odwiedzających targi, ponad 250 konferencji, targi zobaczyło około 100 niemieckich i zagranicznych czołowych polityków.

Otwarcia targów dokonała Pani Angela Merkel oraz Jose Manuel Barroso szef Komisji Europejskiej.

Arkadiusz Michalak

Krzyżówka nr 3/2007



Litery z krątek w prawym dolnym rogu, czytane od 1 do 18 utworzą hasło krzyżówki, które należy przesać na kartce pocztowej, wraz z kuponem, na adres redakcji do końca marca 2007 roku. Do rozlosowania 3 nagrody rzeczowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 1/2007 nagrody wylosowali

1. Błażej Strzałba,
Pieszcz 56/3
2. Kazimiera
Bednarczyk,
Ronino 23
3. Henryka Tychonczuk,
Pieńkowo 51/1

Nagrody do odbioru w UG, pokój Nr 25.

Rozwiązanie 1/2007:

WITAJ NOWY ROKU

Poziomo

1. Podanie piłki do środka
4. Przydomek nadany komuś
9. ... za trzy grosze
10. Działka gruntu
11. Odcinek drzewa okrągłego
12. Leśny kwiat o białych płatkach i ładnym zapachu
14. Pasza dla bydła
15. Tłok
20. Drobnoustrój powodujący choroby
22. Miejsce spotkań Kargula i Pawlaka
24. Dzyndzelek w berecie
25. Rodzona albo chrzestna
26. Kontynent świata
27. Duża ryba rzeczna, żerująca przy dnie

Pionowo:

1. Siostra matki
2. Osoba dotknięta brakiem zdolności mówienia
3. Ślad w drzewie po przejściu piły
5. Porywający kogoś lub coś
6. Kolor w kartach, oznaczony listkiem kończyny
7. Dłużnik wekslowy
8. Warstwa izolacyjna przewodu elektrycznego
13. Miejsce wyrzucania odpadów
16. Jurzynowa potrawa
17. Nagonka
18. Uzależniony od alkoholu
19. Pożywienie, jedzenie, pokarm
21. Nieżyt nosa
23. Towot



Redakcyjny zespół: Kazimierz Gausonowski, Piotr Grzejszczak, Zdzisław Ładwikowski, Teresa Ryszak, Marcin Sobolewski, Andrzej Ugiński, Sławomir Zawada (red. naczelny)
Wydawca: Urząd Gminy w Postominie, tel. 059 810 85 95, Druk: GRAWIPOŁ, 76-200 Słupsk, ul. Polnarska 42.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz przeredagowania nadesłanych materiałów.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G., admin@postomino.pl

egz. bezpłatny

Nakład 1100 egz.

W karnawale dziecięce bale!!!!!!

